

# NOWINY RZESZOWSKIE

ORGAN KOMITETU WOJEWÓDZKIEGO PZPR

Nakład 54.072 Wyd. A Cena 40 gr

Nr 188 (2537) — Rzeszów, czwartek 8 sierpnia 1957 r.

## Zamiast ustawy o dyscyplinie pracy - wewnątrzzakładowy regulamin kar

W trosce o zmniejszenie absencji i podniesienie dyscypliny pracy — rada robotnicza Krośnieńskiej Huty Szkła podejmując inicjatywę huty „Stalowa Wola”, postanowiła wprowadzić — w miejsce uchylonej ustawy o socjalistycznej dyscyplinie pracy — wewnątrzzakładowy regulamin kar.

Regulamin ten, opracowany przez przedstawicieli rady robotniczej, dyrekcji i działu kadr, został przedyskutowany i zaakceptowany przez załogę — na ogólnym zebraniu. Określa on wysokość karn. in. za nieusprawiedliwione opuszczenie dniówek roboczych, spóźnienia, przychodzenie do pracy w stanie nietrzeźwym lub picie alkoholu w czasie jej trwania, niedbałe wykonywanie lub niewykonywanie poleceń maj. strów itp. Regulamin, do wprowadzenia, poprawek zgłoszonych przez Zarząd Okręgowy Zw. Zaw. Pracowników Przemysłu Chemicznego w celu lepszego zabezpieczenia realizacji układu zbiorowego, już wkrótce zacznie

obowiązywać załogę Krośnieńskiej Huty Szkła.

Od czasu, gdy rada robotnicza zajęła się sprawą dyscypliny pracy, w Krośnieńskiej Hucie Szkła obserwuje się znaczne zmniejszenie nieusprawiedliwionych absencji i spóźnień oraz wszelkiego rodzaju drobnych wykroczeń.

## RADZIECKA delegacja partyjno-rządowa przybyła z wizytą przyjaźni do NRD

BERLIN (PAP). W środę po południu przybyła do Berlina z wizytą przyjaźni na zaproszenie Komitetu Centralnego SED i rządu NRD delegacja partyjno-rządowa ZSRR, na której czele stoją pierwszy sekretarz KC KPZR N. S. Chruszczow i pierwszy zastępca przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR A. I. Mikojań.

Gości powitali serdecznie pierwszy sekretarz Komitetu Centralnego SED Walter Ulbricht i premier NRD Otto Grotewohl.

Do wielu tysięcy berlińczyków przemówienia wygłosili W. Ulbricht i N. S. Chruszczow.

## Stanowiska dyrektorów można uzyskać drogą konkursów

W tych dniach Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów rozpatrzył i zaakceptował podjęte ostatnio przez Radę Ekonomiczną tezy w sprawie zasad przeprowadzania konkursów na stanowiska dyrektorów w państwowych przedsiębiorstwach i warunków ich zatrudnienia.

Tezy te, sprecyzowane w formie zaleceń i sugestii dla rządu, Rada Ekonomiczna

(Ciąg dalszy na str. 2)

## „Czarna mgła” nad Londynem

Nad Londynem oraz południowym i zachodnim wybrzeżem Anglii rozciągnęła się w środę rano tzw. „czarna mgła”, paralizując komunikację lotniczą i morską. Wstrzymane zostały wszystkie połączenia lotnicze między Anglią a kontynentem europejskim. Samoloty zdążające do Londynu lądowały w Paryżu. Z Southampton nie wyruszył w środę ani jeden statek.

## WSK w Mielcu wyprodukowała prototypy - skuterów...

W tych dniach zostały poddane próbom sprawności technicznej i wytrzymałości 2 prototypy polskich skuterów, wykonanych przez WSK w Mielcu.

Prototyp skutera z WSK Mielec, zaopatrzony w silnik „SHL” wzbudził niedawno żywe zainteresowanie wśród mieszkańców Rzeszowa.

## ...i przyczep motocyklowych

Wykonane ostatnio przez WSK Mielec 3 prototypy przyczep motocyklowych zdają pomyślnie próby sprawności i wytrzymałości. W przyczepach tych, przystosowanych do motocykli na teleskopach, nie wykryto dotychczas żadnych usterek.

Przyczepy wykonane w WSK Mielec, będą miały specjalne ruchome zamocowanie.

Pierwsza licząca kilkadziesiąt sztuk seria uniwersalnych przyczep motocyklowych zostanie wyprodukowana jeszcze w tym roku.

## Wojska brytyjskie rozpoczęły akcję przeciwko członkom organizacji EOKA

LONDYN (PAP). Kilka tysięcy żołnierzy brytyjskich rozpoczęło w dniu 7 bm. akcję w górach w południowo-wschodniej części Cypru przeciwko ukrywającym się w tych okolicach członkom organizacji EOKA.

W miejscowości Milikouri, gdzie znajduje się dowództwo tej akcji, wprowadzono na okres 54 dni godzinę policyjną. Już w kwietniu br. oddziały brytyjskie poszukiwały bezskutecznie w tym rejonie dowódcę EOKA płk. Grivasa.

## Wielka powódź w Korei południowej

PEKIN PAP. Koreę południową nawiedziła w tych dniach klęska powodzi. Ulewne deszcze padały już kilkanaście dni. W rozszalałych nurtach rzeki Nakdong straciło już życie przeszło 100 osób. Wzburzone wody zniszczyły dotychczas około 11 tysięcy domów pozostawiając bez dachu nad głową ponad 44 tys. osób.

Ukazał się kolejny 9 numer „STADIONU” Do nabycia we wszystkich kioskach „Ruchu”



## Zespoły artystyczne „Krosno” i „Rzeszów” wystąpiły ze swymi programami

MOSKWA (PAP). Korespondent PAP donosi z Moskwy: Dzień wczorajszy był dniem młodzieży wiejskiej. Nie trzeba wiele słów, by odświeżyć w pamięci czytelników wspomnienie barwnego pochodu dożynkowego, jaki przewinął się ulicami Warszawy w pamiętne dla niej dni festiwalowe. Tym razem delegacji nasi w Moskwie również nieśli wieniec dożynkowy na teren Wszechzwiązkowej Wystawy Rolniczej, gdzie odbyły się uroczystości. Polskie zespoły artystyczne „Krosno” i „Rzeszów” wystąpiły na jednej z licznych estrad wystawy. Na Wzrostach Leninowskich odbyła się druga atrakcyjna impreza — wielki karnawał studentów.



Na zdjęciu: Delegatki na Festiwal z Estonii: M. Schanson, L. Webel i P. Samvi na Placu Czerwonym. CAF — fot. Tymiański

## Eisenhower zaprosił osobiście brytyjską parę królewską do odwiedzenia USA

NOWY JORK (PAP). Sekretarz prasowy Białego Domu, James Hagerty, podał do wiadomości, że przed kilku tygodniami prezydent Eisenhower osobiście zaprosił królową Elżbietę II oraz księcia Filipa do złożenia wizyty w Waszyngtonie. Zaproszenie zo stało przyjęte.

W czasie pobytu w Stanach Zjednoczonych w październiku bieżącego roku brytyjska para królewska zamieszka w Białym Domu.

## WYBUCH WULKANU W KONGO BELGIJSKIM

## Rożpalona lawa zbliża się do osiedli ludzkich

Z Kongo Belgijskiego donoszą o powstaniu nowego wulkanu. Od pięciu dni wyrzuca on ze swego wnętrza masy rozpalonej lawy, która po zniszczeniu okolicznych lasów bambusowych zbliża się do osiedli ludzkich. Wśród okolicznych mieszkańców wybuchła panika i wszyscy ratują się ucieczką.



## Komisja sprawdzająca kupony jakiegoś rodzaju gry Rzeszowskiej Gry Liczbowej „Koniczynka” zakończyła pracę nad ranem w dniu 7 bm.

Jak było do przewidzenia wyniki oficjalne XI rzutu gry w zasadzie nie różnią się od wyników nieoficjalnych, jakie podaliśmy we wczorajszym numerze „Nowin”. Nie ma więc potrzeby podawać ich po raz drugi z rzędu.

Urzędowe listy kuponów na które paddy wygrane będą wywiezione we wszystkich placówkach odbioru kuponów „Koniczynki”. Wypłata wygranych rozpocznie się dopiero od poniedziałku, gdyż wszystkie kupony z 2 i 3 trafieniami będą jeszcze brały udział w losowaniu nagród pocieszenia. Losowanie to odbędzie się w piątek 9 bm. w Rzeszowie.

## Dostawcy trzody męskiej otrzymają wyższe ceny

WARSZAWA (PAP). W Ministerstwie Przemysłu Spożywczego i Skupu opracowuje się obecnie nowy, nieco zmodyfikowany, cennik skupu trzody chlewnej, wprowadzający korzystniejsze ceny za dostawioną trzodę mięsną.

W obowiązującym bowiem obecnie cenniku trzoda słoninowa jest uprzywilejowana, co sprawia, że do punktów skupu wpływa coraz więcej tej właśnie trzody, przy jednoczesnym zmniejszeniu się kosztów sztuk mięsnych lepszych, o wadze od 90 do 110 kg, najbardziej pożądanym przez przemysł mięsny. Np. jeszcze w I półroczu ubr. w ogólnym skupie trzody było 51 proc. sztuk mięsnych, obecnie zaś liczba ta spada poniżej 40 proc. i w dalszym ciągu wykazuje tendencję spadkową.

## Elisabeth Taylor urodziła córkę

Angielska aktorka filmowa Elisabeth Taylor wydała wczoraj na świat córeczkę.

Elisabeth Taylor, która jest żoną znanego amerykańskiego producenta filmowego Michaela Todta, ma już dwóch synów ze swego poprzedniego małżeństwa z aktorem angielskim Michaeliem Wildingiem.

Na zdjęciu: Demonstracja młodzieży japońskiej przeciwko broni jądrowej na ulicach Moskwy w czasie odbywającego się Festiwalu. Fot — CAF

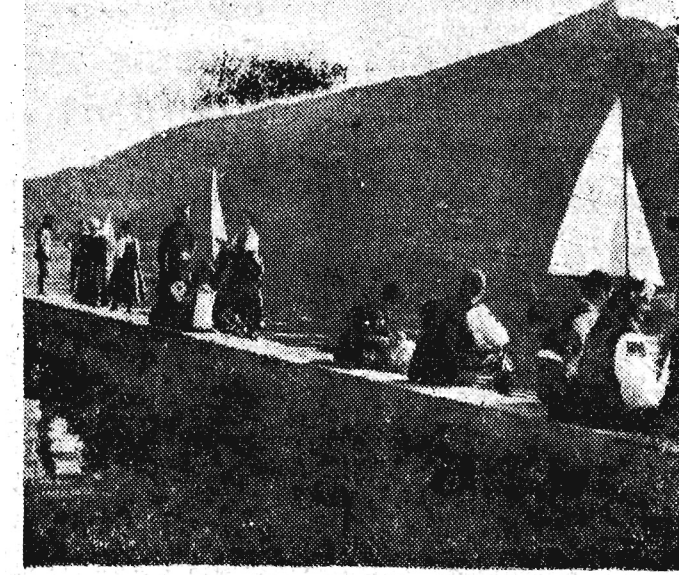
## Delegacja Sejmu polskiego w Bułgarii

SOFIA (PAP). We wtorek 6 bm. przewodniczący Prezydium Zgromadzenia Ludowego Bułgarii G. Damianow przyjął przebywającą obecnie w Bułgarii delegację Sejmu PRL z zastępcą przewodniczącego Rady Państwa Bolesławem Podedwornym na czele.

W tym samym dniu delegacja polska w towarzystwie ambasadora PRL w Bułgarii A. Juskiewicza przyjęła została przez premiera LRB Antona Jugowa.

W godzinach wieczornych delegacja Sejmu polskiego złożyła wieniec w mauzoleum G. Dymitrowa.

## „Mazowsze” we Francji



Występy „Mazowsza” w pięknej miejscowości kuracyjnej Aix-les-Bains we Francji cieszyły się ogromnym powodzeniem.

Na zdjęciu: Członkowie zespołu nad pięknym jeziorem w Aix-les-Bains. CAF — fot. Baranowski

## CIĘKAWOSTKI

34-letnia Indańka mieszkająca w stanie południowa Dakoty, która dotychczas urodziła 16 dzieci, została w tych dniach matką kolejnych bliźniąt. Warto zaznaczyć iż są to już 7 bliźniąt przez nią urodzone. Policja duńska zmuszona była użyć palek, by rozpedzić 10-tysięczny tłum złożony przeważnie z młodzieży i tańczący przed gmachem rady miejskiej „Rock and Roll”. Aresztowano 14 osób. Rzecznik policji oświadczył, że całe zamieszanie powstało po wyjściu młodzieży z kina, gdzie wyświetlano amerykański film „Rock Around the Clock”. Podniecona młodzież usiłowała zatrzymać ruch na placu rzucając pod pojazdy petardy.

# Dziennik „Unita” o spotkaniu Chruszczow-Tito

**RZYM (PAP).** W zamieszczonyj w dniu 6 bm. w dzienniku „Unita” korespondencji Giuseppe Boffy z Moskwy czytamy m. in.: Czołowym wydarzeniem komentowanym w Moskwie są rozmowy, jakie odbyły się między przedstawicielami ZSRR i Jugosławii.

Zebrane przez nas w Moskwie komentarze — pisze Boffa — na temat spotkania przedstawicieli ZSRR i Jugosławii są pozytywne. Treść poruszanych problemów nie jest tajemnicą. Chodzi o rozwój stosunków między obu krajami, o określenie stanowiska Jugosławii wobec tego, co nazwiemy nie „obozem socjalizmu” (ponieważ termin budzi zastrzeżenia w Belgradzie), lecz „światowym systemem socjalizmu”, którego częścią Jugosławia w istocie rzeczy stanowi.

Byłoby doprawdy szkodliwym nieporozumieniem uważać ten system, powstały w okresie powojennym w wyniku rozwoju socjalizmu na jednej trzeciej kuli ziemskiej, za zwykły blok państw, lub co gorsza, za blok militarny. W ionej systemu socjalistycznego pewne przymiery były pożyteczne i niezbędne w celu przeciwstawienia się imperializmowi i napięciu międzynarodowemu. Istotnie jed-

nak cechą charakterystyczną obozu socjalizmu jest nowy styl stosunków międzynarodowych, jest bliższa i braterska współpraca. Styl ten nie jest jeszcze doskonały, ponieważ rozwija się nieustannie, zmienia się i ulepsza wraz ze zdobywanym doświadczeniem i nowymi, wysuwanymi przez życie problemami. Niewątpliwie jednak stanowi on nowe zjawisko, nowy akcent międzynarodowy w stosunkach między różnymi krajami.

Nie chodzi tu wyłącznie o ogólny problem polityczny. Chodzi tu o kontakty, wymianę handlową między wszystkimi krajami. ZSRR nieustannie stara się rozszerzyć tę wymianę również z krajami kapitalistycznymi, pod warunkiem jednak obopólnych korzyści.

Jednakże między krajami socjalistycznymi — kontynuuje Boffa — istnieje coś więcej, a mianowicie: pomoc, współpraca, kooperacja, bezinteresowne udzielanie pomocy przez kraj silniejszy krajowi słabszemu. W ostatnich czasach pojawia się tendencja do specjalizacji, do ściślejszej współpracy, a więc do podziału pracy itd.

To, co dotyczy stosunków ekonomicznych, w większej czy mniejszej mierze dotyczy również innych problemów. Nie wolno zapominać o zupełnie jawnej próbie imperialistów, zwłaszcza po XX Zjeździe KPZR i wyderzeniach węgierskich, próbie wprowadzenia podziału, a nawet wywołania konfliktu wewnątrz świata socjalistycznego. Miało to stanowić wariant amerykańskiej polityki „wyzwalania”.

W obliczu tej polityki przeciwnika — stwierdza Boffa — konieczna jest przede wszystkim zwartość świata socjalistycznego, bez unikania jednak wewnętrznych dyskusji.

## Stanowiska dyrektorów można uzyskać drogą konkursów

(Ciąg dalszy ze str. 1)  
uchwalili wychodząc z założenia, iż w związku z coraz częściej stosowaną praktyką ogłaszania konkursów na stanowiska dyrektorów państwowych przedsiębiorstw wskazane jest wydanie specjalnego aktu normalywnego, regulującego zasady ich przeprowadzania.  
Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów, stwierdzając że jedną z podstawowych metod doboru kadr kierowniczych w przedsiębiorstwach może być system konkursów — zaakceptował projekt rady w tej sprawie.

## Liczba przestępstw w NRF wzrasta szybciej niż ludność

**BERLIN (PAP).** Jak wykazuje statystyka kryminalna NRF na rok 1956 liczba przestępstw w tym kraju wzrasta szybciej, niż ludność. Podczas gdy przyrost ludności w latach 1953-1956 wynosił w Niemczech Republice Federalnej i w Berlinie zachodnim 3,1 proc., przestępczość zwiększyła się w tym okresie o 9,4 proc.

Spośród 1630 tys. przestępstw, dokonanych w roku ubiegłym, blisko pół miliona zbrodni i występów zostało nie wykrytych. Stanowi to blisko 30 proc. Najlepiej miejsce wśród przestępstw zajmują kradzieże i sprzeniewierzenia. Poważnym miejscem zajmują również oszustwa, nadużycia zaufania i fałszowanie dokumentów.

Udział młodzieży w ogólnej liczbie przestępstw wynosił w roku ubiegłym 8,7 proc. wszystkich przestępstw.  
Zastraszający obraz daje „współczynnik przestępczości”. Liczba wykrytych sprawców na 100 tys. osób według odpowiedniej grupy

## Apel kobiet ZSRR do kobiet USA i Wielkiej Brytanii o zakaz broni jądrowej

**MOSKWA (PAP).** Kobiety radzieckie opublikowały apel do wszystkich organizacji kobiecych i wszystkich kobiet Stanów Zjednoczonych i W. Brytanii z wezwaniem do wzmożonej walki o pokój, o zażalenie doświadczeń z broni atomowej oraz zakaz broni termojądrowej.

W apelu czytamy, m. in., że rozwiązanie problemu rozbrojenia i zakazu broni termojądrowej zależy od trzech wielkich mocarstw — USA, Anglii i ZSRR. Kobiety radzieckie podkreślają pokojowe wysiłki Związku Radzieckiego, zmierzające do rozwiązania tych problemów oraz wyrażają ubolewanie z powodu oświadczenia przedstawiciela USA w Podkomisji Rozbrojeniowej, Stassena, który powiedział 5 bm., że „USA nie godzą się na całkowity zakaz stosowania broni jądrowej”.

Kobiety, matki ze Stanów Zjednoczonych i Anglii — głosi apel — zwracamy się do was w imieniu milionów kobiet radzieckich. Czynniki są różnice przekonań politycznych, różnice w sposobie życia w obliczu niebezpieczeństwa, które zagraża nam wszystkim, na szym rodzinom, naszym dzieciom.

Uczyńcie wszystko, co możecie, aby wasze rządy posłuchały głosu narodów, głosu matek całego świata, głosu rozumu i miłości!

## W Podkomisji Rozbrojeniowej ONZ DYSKUSJA NAD PLANEM inspekcji powietrznej

**LONDYN (PAP).** Jak donosi agencja Reuters, delegat ZSRR do Podkomisji Rozbrojeniowej ONZ W. Zorin zadał delegatowi amerykańskiemu Stassenowi trzy pytania na temat planu inspekcji powietrznej, wysuniętego przez mocarstwa zachodnie w dniu 2 sierpnia. Delegat radziecki zapytał mianowicie:

1 dlaczego „większe strefy”, o których mowa w propozycjach zachodnich, nie obejmują Afryki Północnej, Bliskiego Wschodu, Turcji, Pakistanu i innych obszarów, na których znajdują się bazy sił zbrojnych paktu atlantyckiego i bazy Stanów Zjednoczonych?

2 dlaczego utworzenie strefy inspekcji powietrznej w Europie ma być uzależnione od przyjęcia przez ZSRR propozycji utworzenia jednej z dwóch stref inspekcyjnych na półkuli zachodniej i w Związku Radzieckim?

3 czy porozumienie w sprawie systemu inspekcji ma poprzedzać wejście w życie układu w sprawie rozbrojenia, czy też porozumienie to ma być omówione po zawarciu układu rozbrojeniowego?

Delegat Francji Jules Moch odpowiadając na trzecie pytanie W. Zorina stwierdził, że mocarstwa zachodnie proponu-

ją powołanie grupy ekspertów mających omówić zagadnienia techniczne, związane z systemem inspekcji i przedstawić wniosek, które mogłyby się stać podstawą aneksu do układu rozbrojeniowego.

Odpowiadając na pierwsze pytanie W. Zorina delegat USA Stassen oświadczył, iż propozycje radzieckie z 30 kwietnia w sprawie inspekcji lotniczej również nie obejmowały całej półkuli północnej. Poza tym mocarstwa zachodnie w swych propozycjach z 2 bm. pominięły „olbrzymie tereny Azji, związane z ZSRR”, ponieważ mogłyby to nasunąć trudne problemy polityczne. Pierwszy etap układu rozbrojeniowego, który jest tematem obrad Podkomisji — powiedział Stassen — nie przewiduje uregulowania problemów politycznych i wszelkie próby objęcia tych obszarów inspekcją lotniczą stworzyłyby trudności natury politycznej, co skomplikowałoby jedynie pracę Podkomisji.

Stassen oświadczył również, iż mocarstwa zachodnie przewidują rozszerzenie stref inspekcji lotniczej w miarę, jak będą rozwiązywane problemy polityczne.

Zdaniem Stassena, w pierwszym etapie jest rzeczą konieczną, by system inspekcji obejmował Stany Zjednoczone i Związek Radziecki, jeśli ma on być zabezpieczeniem dla innych państw.

Zorin oświadczył, iż rozumie to w ten sposób, że europejski sojuszniczy czterech krajów za chodnich, których przedstawiciele biorą udział w obradach Podkomisji, wysunęli własne warunki w sprawie inspekcji powietrznej.

Delegat Francji Jules Moch odpowiadając na to, iż jest rzeczą normalną, że mocarstwa zachodnie porozumiewają się ze swymi sojusznikami w sprawach, które dotyczą ich bezpośrednio.

## Mniej etatów — więcej działaczy

Jak podaje Agencja Robotnicza od VIII Plenum KC, aparat partyjny zmniejszono ogółem o 8.669 pracowników politycznych, w tym z Komitetu Centralnego oraz komitetów wojewódzkich zwolniono 1.711 pracowników, a z komitetów powiatowych, miejskich i dzielnicowych — 6.958.

Do pracy produkcyjnej przeszło 3.838 osób. Większość z nich powróciła na stanowiska, jakie zajmowała przed przystąpieniem do pracy w aparacie partyjnym, a tylko 600 osób, przeważnie młodych, do bywa zawodów bezpośrednio przyczynianych w produkcji. Do szkół zawodowych i techników skierowano ogółem 1.400 osób. Około 100 osób otrzymało stypendia na ukończenie wyższych studiów, rozpoczętych przed przystąpieniem, wzięciem w trakcie pracy w aparacie partyjnym. Profesorowie i wykładowcy podkreślają zapał, z jakim towarzysze ci zabrali się do nauki. 3.065 osób z dawnego aparatu partyjnego powróciło do pracy w administracji i handlu. Z pozostałej liczby pracowników politycznych, zwolnionych z aparatu partyjnego 300 osób objęło gospodarstwa rolne, a 84 przeszło na emeryturę.

Należy zwrócić uwagę na niewłaściwa praktykę instancji i organizacji partyjnych, które wykazują bardzo małe, bądź żadne zainteresowanie towaryszami, którzy przeszli do produkcji. Częstość zjawiskiem jest szkolenie pomiarów byłych pracowników aparatu partyjnego w pracy politycznej i przydzielaniu zadań partyjnych.

Agencja Robotnicza informuje w dalszym ciągu, że w okresie od listopada 1954 roku do kwietnia roku bieżącego etatowy aparat związków zawodowych został zmniejszony o 44,5 proc. Z aparatu związkowego wszystkich szczebli zwolniono w tym czasie — 2.598 pracowników. W wyniku dokonanych redukcji stan liczebny aparatu związkowego wynosił w chwili obecnej 3.236 pracowników.

Radykalne zmniejszenie administracji związkowej przeprowadzono przede wszystkim w wyniku zmian strukturalnych, jakie w tym czasie nastąpiły w związkach zawodowych oraz w wyniku oparcia pracy związkowej na aktywności społecznej.

90 proc. pracowników zwolnionych z aparatu związkowego zostało skierowanych do pracy, co w wielu wypadkach łączyło się z uprzednim ich przekwalifikowaniem. Pozostałe 10 proc. — to w większości osoby, które z własnej woli zrezygnowały z dalszej pracy zarobkowej (zameżne kobiety).

### Komentarz dnia

## Realnie i nierealnie

Francuski dziennik „Figaro” drukował ostatnio serię artykułów Dominique Audreza z podróży po Polsce. W jednym z nich autorka zajmuje się sprawą Ziemi Zachodnich. Pisze ona: „Trzy prowincje, położone za Odrą i Nysą utraciły swoją duszę niemiecką. Jeżeli nie odnalazły one jeszcze innej duszy, nie oznacza to, że nie są one przystanią i schronieniem dla 7,5 miliona ludzi, którzy nie powinni rezygnować jeszcze jednej tragedii. Po tylu okropnościach ludzom Zachodu nie pozostaje nic innego, jak spojrzeć w oczy realnym faktom i wyciągnąć z nich logiczne konsekwencje”. Witamy z uwagą podobne głosy, świadczące o dużym poczuciu realizmu. Takie postawienie sprawy, zgodne jest z interesami pokoju i bezpieczeństwa w Europie. Zgodne jest również z interesami Polski.

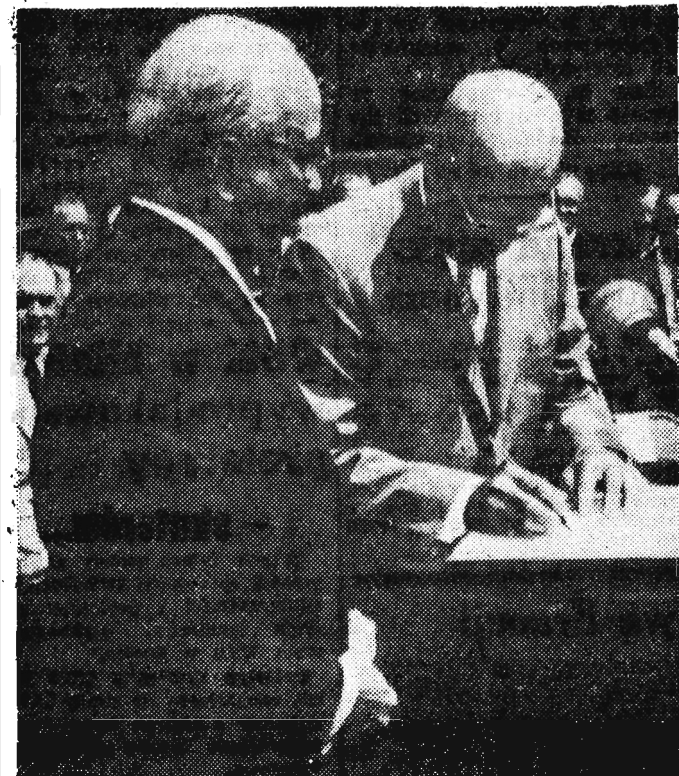
Nie do pogodzenia jest bowiem mówienie z jednej strony o chęci dobrych stosunków z nami, a z drugiej strony kwestionowanie naszej granicy zachodniej. Nie chcą tego zrozumieć ci, którzy grzeszą brakiem poczucia realizmu. A i takich na Zachodzie nie brak. Świadczy o tym głos szwajcarskiego „Journal de Geneve”. Pisze on m. in. o tym jakoby „wysuwana była ostatnio z nieoficjalnej strony polskiej i niemieckiej możliwość porozumienia, które miałyby polegać na condominium, niemiecko-polskim na dawnych, zaanektowanych obszarach niemieckich, tj. utworzenia na tych ziemiach mieszanej administracji niemiecko-polskiej”. Wprawdzie dziennik uczelnie przyznaje, że „podobne rozwiązanie nosiłoby w sobie ziemię niezliczonych przyszłych konfliktów, które bynajmniej nie przysłużyłyby się sprawie zbliżenia między obu narodami, a wprost przeciwnie”. Niemniej jednak pisanie podobnych bzdur ma cel jasny i oczywisty: stworzyć wrażenie możliwości zmiany obecnego stanu rzeczy.

Dziennik szwajcarski zadaje w zakończeniu artykułu pytanie, czy Polacy mogliby wziąć pod uwagę rezygnację z części obecnej granicy na Odrze i Nysie. I odpowiada: „Jest to wątpliwe”. Możemy dodać, że jest to nie tylko wątpliwe. Jest to bezsensowne.

## W Marsylii obraduje Światowy Kongres Esperantystów

**PARYŻ (PAP).** Pod wysokim patronatem prezydenta Republiki Francuskiej odbywa się w Marsylii w dniach 3 — 10 sierpnia br. 42 Światowy Kongres Esperanto. W kongresie bierze udział około 1.400 delegatów z ponad 40 krajów. Tegoroczny kongres zbiegł się z 70 rocznicą stworzenia esperanto.

Celem kongresu jest zniesienie barier językowych przez zastosowanie esperanto.



Prezydent USA Eisenhower podpisuje układ 80 państw o utworzeniu Międzynarodowej Agencji Energii Atomowej. Obok prezydenta — przewodniczący amerykańskiej komisji Energii Atomowej — Lewis L. Strauss.

Fot — CAF

## Układ o Agencji Atomowej

## Anglicy emigrują

**LONDYN (PAP).** Prasa angielska z niepokojem pisze o wzrastającej emigracji z kraju, wywołanej pogorszeniem się warunków bytowych w Wielkiej Brytanii. Konserwatywny dziennik „Daily Telegraph and Morning Post” podaje, że w obecnej chwili z Anglii emigruje średnio 2 tysiące osób tygodniowo. Szczególnie zanępkowanie wywołuje fakt, że wśród emigrantów znajduje się bardzo wysoki procent ludzi z wyższym wykształceniem i wykwalifikowanych specjalistów z różnych gałęzi przemysłu.

## 180 tysięcy zachorowań na grype w Argentynie

**NOWY JORK (PAP).** Władze sanitarne Argentyny podejmują energiczne środki przeciwko epidemii grypy azjatyckiej, która gwałtownie szerzy się w tym kraju.

W prowincji Mendoza nad granicą chilijską zanotowano około 180 tys. wypadków zachorowań na grype.

## Na MISM w Moskwie

- Hokeiści pewni złotego medalu
- Srebrne medale zdobyli Zieliński i Szulcówna

### ZŁOTY MEDAL HOKEISTÓW

**MOSKWA (PAP).** Polscy hokeiści na trawie zapewnił już sobie złoty medal. W śródę zdecydowanie pokonali Austriaków 3:0 (2:0). Ich pierwsze miejsce w turnieju III MISM, jest niezagrożone. Ostatni mecz naszego zespołu, 8 bm. z drużyną Finlandii, będzie już tylko formalnością.

Spotkanie Polska — Austria szło o wielką stawkę. Austria kom zwycięstwo dawało szansę, Polakom — pewność zdobycia złotego medalu. Walka początkowo była bardzo zaciekła. Naszym hokeistom mimo zdenerwowania, powiodło się jednak uzyskać przewagę w polu. Zepchnięci do defensywy Austriacy zaczęli grać ostro. Niewiele to pomogło. W 12 min. J. Flink idzie na przebój, strzela z kilku metrów i Polska prowadzi 1:0.

Napór na bramkę przeciwnika wzrósł. Na dwie minuty przed przerwą Wiśniewski otrzymuje piłkę pod samą bramką i strzela nie do obrony.

W drugiej połowie meczu Polacy pokazali grę czystą, precyzyjną i już całkiem spokojną. obrońcy Marzec i Starzyński zdecydowanie likwidowali sporadyczne wypadki Austriaków. Przytomnie i sku-

tecznie walczyli napastnicy z trójką Flinków na czele. W efekcie Polska zdobyła jeszcze jedną bramkę.

### REKORD ŚWIATA RADZIECKIEGO SZTANGISTY I DRUGIE MIEJSCE POLAKA

Zaciętą walkę stoczyli podczas śródowych walk ciężarowców dwaj zawodnicy wagi piórkowej, srebrny medalista w Melbourne radziecki sztangista Minajew oraz brązowy medalista — Polak Zieliński. Owocem zaciętej walki był nowy rekord świata w trójboju, który ustanowił zwycięzca konkurencji Minajew wynikiem — 355 kg (115—100—140). Rezultat ten jest lepszy od dotychczasowego rekordu świata Amerykanina Bergera o 2,5 kg. Zieliński zdobył srebrny medal z wynikiem — 340 kg (107,5 — 130), który jest nowym rekordem Polski.

Brązowy medal zdobył Mahgub (Egipt) — 330 kg (97,5 — 100 — 132,5).

### SZULCÓWNA ZDOBYWA SREBRNY MEDAL

Piękny sukces odniosła nasza pływaczka Kryśka Szulcówna, zdobywając srebrny medal na dystansie 400 m. Polka uzyskała czas — 5.26. Pierwsze miejsce zajęła Skupilewa (CSR) — 5.13.8. Bardzo zacięte walczyły z Polką zawodniczka NRD Stefania. Ostatecznie przegrała minimalnie — 5.27.3 i musiała zadowolić się brązowym medalem. Jedną z faworytek tego wyścigu, radziecka zawodniczka Woog, wskutek choroby nie stanęła na starcie.

## Rozmowy między towarzyszami

**D**OBRZE się stało, że na łamach „Nowin” otwarto wewnątrzpartyjną trybunę dyskusyjną. Pozwoli to zabrać głos wielu towarzyszom i wyjaśnić w formie dyskusyjnej nurtujące ich problemy.

Tow. Janusz Żelazk w swym artykule z dnia 2. 8. 57 poruszył zasadniczą sprawę — sprawę światopoglądu części członków partii, o których dotychczas niewiele się mówiło i pisało. W zupełności się zgadzam z wywodami autora i chcę podkreślić, że nie wyobrażam sobie, jak można na dłuższą metę pogodzić w jednej kleszeni legitymację partyjną z ksząteczką do nabożeństwa i różańcem. Uczęszczanie do kościoła nawet niektórych aktywistów partyjnych — ongiś wielkich ateistów — świadczy niepocholebnie o ich warości moralnej. Do partii nikt pod karabinem nie wciągał, a jeśli wobec kogośkolwiek zastosowano jakiś przymus, to obecnie po Październiku, taki towarzysz bez najmniejszej obawy może prosić o skreślenie. Komunistę musi cechować prostolinijność i skryształizowany światopogląd, którym kieruje się partia.

Jasnym jest, że zjawisko chwiejności występuje i będzie występowało wśród kandydatów i części młodych członków partii. Zrozumienie ideologii materialistycznej, przekonanie się o jej słuszności, nie jest rzeczą prostą, ani łatwą i wymaga pewnego okresu czasu.

Trzeba obiektywnie

stwierdzić, że dla pogłębienia światopoglądu materialistycznego członków partii zrobiono nie za wiele. Artykuły wykładawców, którzy niejednokrotnie od czytali tylko otrzymane materiały, nie potrafiły przekonać słuchaczy. To niewątpliwie ma swoje odbicie w istniejącym stanie.

Mnie się wydaje, że na ten odcinek pracy wewnątrzpartyjnej trzeba zwrócić baczną uwagę. Do tematyki wykładów można by było wprowadzić pewne momenty nawet z historii kościoła. Przecież fakt sprawowania ongiś przez kościół wyłącznej władzy politycznej, bezkompromisowa

ności idei materialistycznych. Jest to normalne ścieranie się poglądów.

Zdarzają się wypadki ataków dewotek na ateistów i ich dzieci. Jednak dekret o wolności wyznania i sumienia, tego rodzaju wystąpienia traktuje jako czyny przestępne. Ścigane są więc nie — jako ograniczenie wolności i sumienia ateisty Członkowie partii winni przede wszystkim informować o takich wypadkach odpowiednie władze, których obowiązkiem jest brońnie praw zagwarantowanych Konstytucją.

Ponieważ trybuna dyskusyjna dotyczy życia wewnątrzpartyjnego, przeto chcę poruszyć i inne problemy.

## To nie lekcja moralności

walka o utrzymanie tej władzy, bezwzględna walka z postępem, świadczy dobitnie o niektórych założeniach kościoła.

Walka o światopogląd seregów partyjnych nie może być wspólną z walką z kościołem. Księża też oficjalnie nawołują do nawracania komunistów na wiarę. My im tego nie bierzemy za złe. Dlatego z kolei nikt nie może mieć pretensji, gdy członkowie partii będą przekonywali o słusz-

Przed Październikiem — niesłusznie zresztą wyrażano konsekwencje partyjne za słuchanie audycji radiowych państw zachodnich. Obecnie niektórzy towarzysze przechwalają się jakimiś to oni byli bohaterami słuchając „Londynu” czy „Wolnej Europy”. Mało, uważają że i dziś należy do dobrego tonu usłyszeć „nowinki” tych radiostacji w formie bezkrytycznej przenosić dalej. Wydaje mi się, że członek partii powinien każdą taką wiadomość oceniać krytycznie i nie zapominać, że wszystkie takie audycje mają przede wszystkim cel propagandowy — faworyzują kapitalizm, tendencyjnie obniżają osiągnięcia obozu socjalizmu.

Stawiamy sprawy tak, jak one wyglądają, bez ulegania sugestiom. Było błędem, że przedtem wszystkie przejawy życia na Zachodzie przedstawiano tylko w czarnym świetle, ale wydaje się niesłuszne, że dziś niektóre osoby przedstawiają te same zjawiska w samych superlatywach.

Na zakończenie chcę podnieść jeszcze jeden moment. Mianowicie bierność i aserurancwo niektórych towarzyszy. Przecież do partii nie wstępowałyśmy po to, by mieć tylko legitymację partyjną, ale żeby realizować linie partii, dawać przykład w pracy. W praktyce często wygląda to inaczej. Niejednokrotnie się słyszy „a po co mam się narażać, niech tak będzie jak jest, co mnie to obchodzi”. Jeśli tak członkowie będą rozumowali i postępowali, to jaka jest nadzieja na poprawę naszej sytuacji ekonomicznej?

To co napisałem nie jest lekcją moralności dla członków partii. Jest to mój punkt widzenia na niektóre problemy. Możliwie, że dalsza dyskusja przekona mnie, iż w niektórych zagadnieniach które poruszyłem, nie mam racji.

Jarosław Lechicki

## Zadania straży ochrony przyrody

W Dzienniku Ustaw ukazało się rozporządzenie ministra leśnictwa i przemysłu drzewnego o straży ochrony przyrody. Zgodnie z zarządzeniem, straż taką mogą tworzyć z własnej inicjatywy lub na wniosek zainteresowanych organizacji i stowarzyszeń prezydja woj. rad narodowych lub prezydja rad w miastach wydzielonych.

Zadaniem straży ochrony przyrody — jak to podkreśla rozporządzenie — jest współdziałanie z organami administracji państwowej w zakresie przestrzegania przepisów o ochronie przyrody.

Ponadto SOP współdziała z Ligą Ochrony Przyrody, Polskim Towarzystwem Turystyczno - Krajoznawczym, Polskim Związkiem Łowców i Polskim Związkiem Wędkarskim.

Członkowie straży uprawniają się do pouczenia obywateli o obowiązujących przepisach z zakresu ochrony przyrody, do legitymowania osób naruszających te przepisy, odbierania przedmiotów, uzyskanych drogą przekroczenia wspomnianych przepisów, a nawet do odprawiania winnych wykrepczeń do posterunków MO.

## KASZUBY...



Piękna i kryginalna ceramika kaszubska cieszy się zasłużoną sławą tak w kraju, jak i za granicą. Na zdjęciu: W pracowni ceramicznej w Chmielnie. CAF — fot. Uklejewski

## Zmieniono zasady kredytowania gospodarstw chłopskich

- ◆ Równe prawa dla wszystkich rolników
- ◆ Pożyczki — uzupełnieniem środków własnych
- ◆ Ulgi dla osiedleńców i członków spółdzielni produkcyjnych.

(AR) „Z pomocy kredytowej udzielanej w formie pożyczek długoterminowych korzystać mogą rolnicy gospodarujący indywidualnie, bez względu na areal posiadanej ziemi” — głosi instrukcja Banku Rolnego, wydana na podstawie zarządzenia Ministra Finansów z dnia 22 maja 1957 r. w sprawie udzielanej przez państwo pomocy kredytowej na rozwój produkcji rolnej i rzemiosła wiejskiego. Zgodnie z tą instrukcją pomoc kredytowa stanowi uzupełnienie środków własnych pożyczkobiorców. Pożyczki udzielane są na budowę i remonty budynków gospodarczych, na rozwój produkcji roślinnej, zakup żywego i martwego inwentarza oraz na takie cele gospodarcze, jak rozwój gospodarki pasiecznej, zagospodarowywanie stawów itp.

Pożyczki na budownictwo przyznawane są w zasadzie tym osobom, które rozpoczęły już budowę, względnie posiadają część materiałów budowlanych. Pożyczki te wypłacane są zaliczkowo — w miarę postępu robót lub dokonywania zakupów.

Wysokość kredytów ustala bank indywidualnie w zależności od celu pożyczki, sytuacji materialnej pożyczkobiorcy i jego możliwości płatniczych. W zależności od celu pożyczek ustalane są również terminy spłaty. Maksymalny okres spłaty pożyczek na budownictwo nie może przekraczać 20 lat, a na remonty — 10 lat. Maksymalny okres spłaty pożyczek na inne cele nie może przekraczać 8 lat. W wypadkach gospodarczo uzasadnionych, spłata pożyczek może być jednak odroczone: przy pożyczkach na budownictwo i uprawy wieloletnie — na 2 lata, a przy pożyczkach na inne cele — na jeden rok.

Pożyczki udzielane są tylko tym osobom, które gwarantują pełną i terminową ich spłatę. Placówki banku obowiązane są kontrolować celowość wykorzystania kredytów. W razie zużycia pożyczki niezgodnie z przeznaczeniem, cała pobrana suma podlega natychmiastowemu zwrotowi.

Decyzję o przyznaniu lub odmowie pożyczki oraz o jej wysokości podejmują placówki banku w oparciu o opinię komisji społecznych.

Specjalne ulgi przy korzystaniu z pożyczek przyznane zostały osiedleńcom. W myśl omawianej instrukcji, korzystają oni z prawa pierwszeństwa przy uzyskiwaniu pożyczek, przy czym są one im udzielane na dłuższe terminy niż innym pożyczkobiorcom (przy pożyczkach na budownictwo — 25 lat). Z pożyczek na budownictwo oraz na cele związane z prowadzeniem gospodarstw przyzagrodowych mogą również korzystać członkowie spółdzielni produkcyjnych. Jeśli chodzi o pożyczki udzielane członkom spółdzielni produkcyjnych zastosowana została ulgowa stopa procentowa: przy pożyczkach na budownictwo i remonty — 1,5 proc., a przy pożyczkach na inne cele — 2,5 proc. Oprocentowanie pożyczek udzielanych innym pożyczkobiorcom wynosi analogicznie: 2 proc. i 3,5 proc.

## Na koloniach...

W uroczych zakątkach naszego kraju, w górach, nad morzem, nad jeziorami — ponad 350 tysięcy dzieci szkolnej wesołości spędza czas na drugim burnusie kolonii letnich. Na zdjęciu: W Polanie koło Ustronia. W upalne dni najlepiej pluskać się w wodzie...

CAF - fot. Seko

## TO CIĘ ZACIEKAWI

### Mikroby w telewizji

Ostatnio skonstruowano w Czechosłowacji mikroskop telewizyjny. Dotychczas obserwacja żywych mikroorganizmów była wysoce utrudniona, ponieważ silne światło w optycznym mikroskopie, a potok elektronów — w mikroskopie elektronowym rychło uśmiercał drobnoustroje. Nowy mikroskop jest skrzyżowaniem zwykłego optycznego przyrządu z kamerą telewizyjną; do pracy wystarcza słabe oświetlenie. Dodatkową zaletę stanowi możliwość prowadzenia obserwacji równocześnie przez większe grono badaczy.

### Aby nie zabłądzić

W Grenlandii, zwłaszcza podczas złej pogody, nie łatwo odróżnić drogę wykutą w lodzie — od bezdroży. Dlatego też buduje się tam pierwsza na świecie drogę „zelektryfikowaną”. Tytułem próby, na przeszło 100-kilometrowym odcinku drogi zakopano w warstwie wiecznej zmarzliny dwa równoległe przewody elektryczne, po których popłynęła siła prądu zmiennego. Podróżny, wyposażony w niewielki kieszonkowy odbiornik, zabezpieczony będzie całkowicie od zabłądzenia, w wypadku bowiem, gdy przekroczy jeden z przewodów, przyrząd zalaśnie go głośnym sygnałem.

### Maksimum bezpieczeństwa

Pilot odrzutowca zmuszony do opuszczenia maszyny wskutek awarii, wyrzucił siebie z katapulty. Ale połączenie tego aparatu ze spadochronem zapewnia bezpieczne lądowanie tylko wówczas, jeżeli pilot opuści maszynę na wysokości niżej niż 600 metrów. Poniżej tej granicy — spadochron nie zawsze zdąży otworzyć się. W ostatnich latach dziesiątki lotniczych instytutów naukowo-badawczych prowadziły prace nad obniżeniem punktu bezpiecznego skoku. Jak podaje pismo „Aeronautics”, angielski lotnik dokonał ostatnio pomyślnego skoku ze spadochronem podczas startu.

### Góra lodowa za 1 mln dolarów

Na niezwykły pomysł wzięła grupa amerykańskich oceanografów; — proponują oni mianowicie, by wykorzystując prądy morskie, ściągnąć przy pomocy holowników do wybrzeży Kalifornii góry lodowe, płynące z Antarktydy. Według ich obliczeń jedna góra lodowa „średniego kalibru” zaopatrzy na cały rok w doskonałą wodę do picia miasto Los Angeles i południową Kalifornię. Autorzy opracowali dokładnie stronę techniczną projektu — problemy transportu i eksploatacji. Koszty wyniosłyby około miliona dolarów, po tym zaś — woda będzie już zupełnie darmo. A zupełnie dodatkowym zyskiem będą korzystne zmiany klimatyczne.

## „TAAKIE” RYBY w Wisłoku

Ten rybak nie jeździł na połowy w okolicy Radydna, ani też do rwących rzek Podkarpacia. Od kilkunastu lat, gdy ma tylko wolny czas, siada nad brzegiem Wisłoka w Rzeszowie (poniżej mostu kolejowego) i czeka. Rok temu cierpliwość p. Wojciecha Golca — nauczyciela szkoły metalowej (bo o nim mowa), została sownie wynagrodzona. Na jego wędkę złapało się kilka ładnych sztuk sumów po 8—10 kg wagi. W tym roku dotychczas złowił mniejsze okazy, przeważnie po 4 kg.

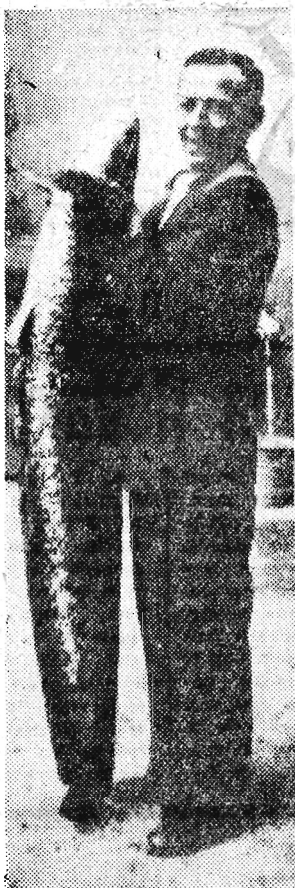
Aż tu w ubiegłą sobotę o godzinie 9 rano wędka p. Golca szarpie jakiś grubszy „zwierz”. Rybak co sił ciągnie do brzegu — sum w głąb rzeki. Szarpanina trwała godzinę. Wreszcie olbrzymi sum wygiąłszy haczyki wędki uratował swoje życie.

Niezrażony tym rybak, ponownie zarzucił swej roboty wędkę („błysk”, żyłka nr 5). Tym razem miał szczęście. Po półgodzinnej walce ogromny sum (widzimy go na zdjęciu), znalazł się na mura- wie.

W domu p. Golca wokół żywego jeszcze suma zbiegowisko i sensacja. Najpierw wspólne zdjęcie, a potem mierzenie i ważenie. Emocji przy tym, jak na dobrym meczu. Bo jakże nie zachwycać się, kiedy sum ma 1,5 m długości i waży ponad 18 kg. Wiek, jak określają — 18 lat, a więc jeszcze przedwojenny).

Pesymiści twierdzą, że w Wisłoku pod Rzeszowem nie ma ryb. Nierawda! Są i to jeszcze jakie.

Foto: A. Murczyński  
Tekst — (Jas)

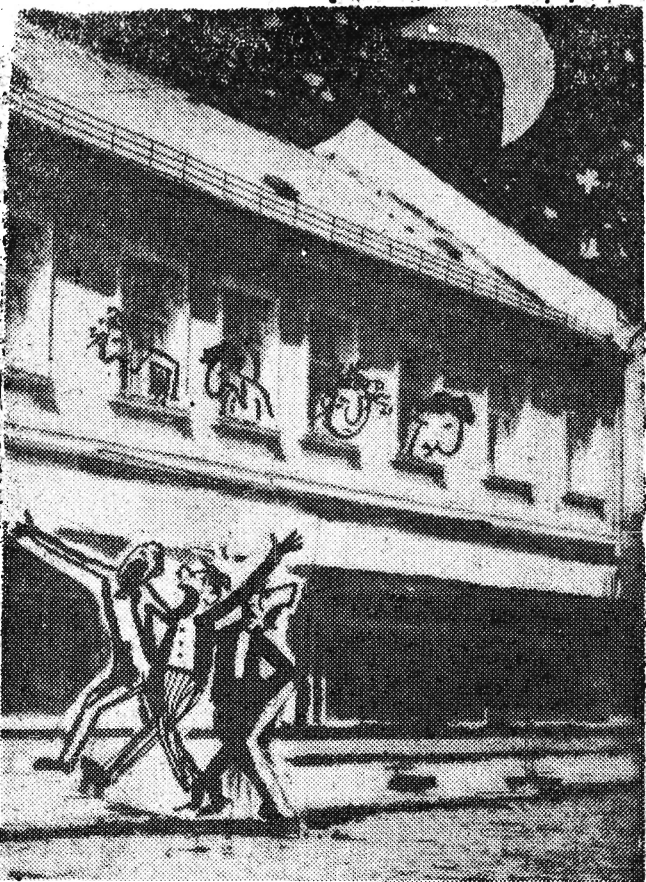


KORRESPONDENCJE

LISTY DO REDAKCJI

KORRESPONDENCJE

Nocne „serenady“



Ej baba riba, o — la! Zagraj na banjo, goście tańczyć chcą... Eh ty, taki owaki synu tentegowany!

JEŚLI Ci się dziwnym wyda Czytelniku powyższy „repertuar”, to znaczy, że w nocy masz sen spokojny, że mieszkasz na ulicy odludnej i cichej, że nie masz zwyczajnie chałdzać późnymi godzinami po wojewódzkim grodzie.

To znaczy również, że jesteś szczęśliwszy od mieszkańca np. ulicy 3 Maja, któremu los nie daje znać rozkoszy snu niczym niezamoczonego.

Mieszkaniec bowiem wymienionej ulicy (i nie tylko, nie tylko) zmuszony jest do codziennego wysiłku chowania w godzinach 23 — 3 nad ranem najnowszych szlagierów, pieśni masowych, soczystych „wiązanek” mowy ojczyźnej, porykiwania, pohukiwania, tudzież sentymentalno-alkoholowych-czkawkowych wyznań w ramach pijackiej solidarności i miłości. A mieszkaniec chce spać. Lecz — co już wiadomo — nie może. Więc przeklina taką ulicę, taką noc i tych co pośród niej „serenadują”. I milicji się też coś niecoś dostanie, że to niby w nocy czuwa nad spokojem mieszkańca, a tego spokoju nie ma. O czym niniejszym funkcjonariuszom MO — z prośbą o skuteczniejsze działanie — komunikuje

KORA

O SNU ZAKŁÓCANIU

...pisze również lekarz-dentysta Zbigniew Osiniński zamieszkały w Rzeszowie przy ulicy Kopernika 7. Tu już nie pijacy ani wracający z rande-vous „rozmarzeni” młodzieńcy, skłon

Odpowiedzi redakcji

S. A. Stalowa Wola. Przed kilkoma dniami zwróciłeś się do nas z prośbą o dopomożenie w załatwieniu Waszej sprawy. Chętnie to uczynimy, ale podajcie nam Wasze imię i nazwisko, gdyż samie inicjały nie wystarczą. Oczekujemy na list podpisany pełnym nazwiskiem i z dokładnym adresem.

Lokatorzy ul. Kościuszki 11 w Rzeszowie. Radzimy zwrócić się do Kolegium Orzekającego, a w czasie awantur wezwąć 07.

A. G. — Rzeszów. W sprawie przeniesienia śmietnika z Pobitna, który jest rozsądnikiem much, zwróciłeś się do Prezydium Miejskiej Rady Narodowej.

ni do wyciągnięcia na całe gardło pieśni „miłosnych”, lecz... pracownicy „Metalsprzetu” (Kopernika nr 5) zrywają z łóżek, kanap i tapczanów sąsiadujących z „Metalsprzetem” mieszkańców.

I to dlatego, iż pracę swą rozpoczynają już o godzinie 5 rano. Ze zaś w zakładzie ślusarskim — choć byś chciał — cicho pracować się nie da, więc też nie dziwnego, że mieszkańcy tamtejsi chodzą niedospañi, źli i podenerwowani. Tym bardziej, że ich interwencje w tej sprawie u kierownictwa spółdzielni „Metalsprzet”, w MO i na zebraniu Komitetu Frontu Narodowego nie odnoszą zamierzonego skutku.

K.

List ze wsi

My w sprawie tamy

PELEN gorczy list otrzymaliśmy ostatnio od chłopów ze wsi Ruda (pow. Ropczyce). Ponieważ po różnych instytucjach schodzili już oni, jak to się mówi, nogi i wciąż bez pozytywnego skutku, postanowili przeto napisać do redakcji. A oto fragmenty tego listu:

„My mieszkańcy wsi Ruda (gromada Kamionka), mamy grunty koło rzeki Tuszyńka. Przed wojną, gdy zaczęto pogłębiać dno rzeki i psuć nam łąki, pastwiska i pola, zbudowaliśmy wspólnymi siłami w roku 1932 — tamę. W roku 1952 tama ta została zerwana przez wezbrane wody i dotychczas nie jest poprawiona.

...W roku 1956 zwróciliśmy się w tej sprawie do Powiatowego Zarządu Melioracji w Mielcu, skąd nadeszła odpowiedź, że w roku 1958 tama będzie budowana. W roku bieżącym zwróciliśmy się do władz powiatowych o udzielenie nam pomocy technicznej i przydziału cementu, by własnymi siłami rozpocząć pracę.

...Przyjechał inż. Józef Leszczak i stwierdził, że my sami tej roboty nie podaliśmy. Prośiliśmy o komisję powiatową, jednak bezskutecz-

Opowiastka prawdziwa o Stanisławie Konopolskim któremu brakowało... podejścia

Obywatelowi Stanisławowi Konopolskiemu w Lesku los wyraźnie nie sprzyja. Może nawet nie tyle los, bo miejscowy wydział gospodarki komunalnej i mieszkaniowej Prezydium Miejskiej Rady Narodowej. Zresztą trudno rozstrzygnąć kto, co i w jakim stopniu ponosi winę. Za co? Są pewne fakty, którym zaprzeczyć się nie da.

9 LAT pracuje już ob. Konopolski (stan cywilny: żonaty) w Lesku. 9 też lat ubiega się o mieszkanie. Co prawda nie mieszkał przez te lata ani w namiocie, ani w jaskini; miał tzw. dach nad głową w budynku mieszkalnym, tylko to, co się znajdowało pod owym dachem wymagało już od chwili zajęcia gruntownego remontu. Ponieważ mieszkanie ob. Konopolskich należało administracyjnie do Miejskiej Rady Narodowej, do niej przeto zwrócił się ob. Konopolski z prośbą o remont, a było to w roku 1955. Nie można rzec, że pominięto go milczeniem. O nie! Ob. Konopolski otrzymał odpowiedź, że z braku funduszy mieszkanie w roku 1955 wyremontowane być nie może, natomiast w roku 1956 — owszem, tak na pewno.

Czekał więc ob. Konopolski ufny w obietnice miejskiej władzy do roku 1956. Czekał cały rok 1956, ale się nie doczekał. Zapytał więc, dlaczego? Wyjaśniono mu uprzejmie, że dlatego, iż remont mieszkania może sobie przeprowadzić we... własnym zakresie. Ale ob. Konopolski nie miał na to ani ochoty, bo i z jakiej racji, ani też tzw. środków materialnych, bo i skąd? Ze jednak w zajętych przez niego mieszkaniu nie sposób już było mieszkać, przeprowadził się do prywatnego pokoju bez pieca.

Jakież było jednak zdumienie ob. Konopolskiego, kiedy ujrzał, że skoro tylko opuścił swoje mieszkanie — znalazły się w Miejskiej Radzie fundusze i mieszkanie zostało solidnie odremontowane. Niestety nie dla ob. Konopolskiego. Dla kogoś innego. Ob. Konopolskiemu przyrzeczono natomiast zapewne gwoli czystego sumienia w mieszkaniowych interesach, iż otrzyma mieszkanie w znajduj-

cym się na ukończeniu bloku mieszkalnym. Przyrzeczenie „poparto” nawet dla lepszej miary pisemkiem o tejże treści:

„W załatwieniu prośby Ob. z dnia 15. 3. 1955 r. w sprawie przydziału mieszkania rodzinnego, Prez. MRN Ref. Gosp. Kom. i Mieszk. w Lesku zawiadamia, że na posiedzeniu w dniu 18. 3. br. (rok 1957 — przyp. red.), prośba Wasza załatwiona została pozytywnie z tym, że w miarę wolnych mieszkań Prez. przydzieli Ob. takowe”. Podpis: Za Prez. MRN — Wyżga Karol.

Widać jednak miara wolnych mieszkań była nader skąpa, bo ob. Konopolskiemu w rzeczonym bloku mieszkanie się nie dostało. Zrobił więc odwołanie do Prezydium PRN, skąd otrzymał odpowiedź pismem z dnia 16. 7. br. Przeczytał w nim co następuje:

„Nadmieniam, że Prez.

MRN nie ma obowiązku wyśzukania Ob. mieszkania, lecz winien Ob. we własnym zakresie ubiegać się o polepszenie warunków mieszkaniowych”.

Porażony zdumieniem z racji tej arcy milej i budującej odpowiedzi ob. Konopolski poprosił ustnie (zresztą w towarzystwie przedstawiciela Oddziału Wojewódzkiego Banku Rolnego, którego jest pracownikiem) o wyjaśnienie zagadki nieotrzymania mieszkania. I wtedy to ob. Konopolski poznał jeszcze jedną prawdę życiową, aktualną dla niego. Dowiedział się bowiem, iż nie ma „podejścia do sprawy”.

I na tym się kończy historia powłóczy. Na braku podejścia. Lecz czyżby to był doprawdy koniec historii? Zapewne nie — i o finalnej prośbie wydział gospodarki komunalnej i mieszkaniowej przy Prezydium MRN w Lesku. A final ten, to uczciwe podejście do sprawy ob. Konopolskiego ze strony tegoż wydziału. O którym proszę nas jak najrychlej powiadomić.

Pozostaje z podejściem w niecierpliwym oczekiwaniu KORA

SMACZNEGO!



Smacznego! — zwykli mawiać sobie wzajem ludzie przy spożywaniu posiłków. Czego absolutnie nie można powiedzieć pracownikom EnergoMontażu, zatrudnionym przy budowie elektrowni w Stalowej Woli, a korzystającym z usług stołówki w Oziecie. Usługi te bowiem nie składają nikogo do radośnej miny nad talerzem, bo jedzenie na nim jest — jak to się popularnie określa — „pod zdechłym Azorkiem”.

Echa artykułu „Kłęska urodzaju czy nasza nieudolność”

Szanowny Redaktorze! W ZWIĄZKU z artykułem, jaki ukazał się w nr. 161 „Nowin Rzeszowskich” pt. „Kłęska urodzaju czy nasza nieudolność” chcielibyśmy w imieniu naszej spółdzielni napisać parę słów o tym, jak wygląda sprawa zaopatrzenia wsi w mięso, a w szczególności u nas w Markowej.

W każdy wtorek i piątek ludzie idą na targ do Łańcuta i przy okazji kupi się tam kawałek kiełbasy lub niekiedy kilogram mięsa. W bufecie zaś w Markowej jest najczęściej ser, mimo że — jak się dowiadujemy, nie mamy co robić z nadwyżką żywca. O kupnie mięsa we wsi nawet nie marzymy. Zdarzy się czasem, że któryś z gospodarzy z konieczności przetrząsnie na ubój jałówekę lub krowę. Mięso rozsprzedane jest w ciągu 2 godzin, chłopci zaś kupiliby parokrotnie więcej. Tymczasem Prezydium PRN, a w szczególności Wydział Handlu nie czynią nic, aby sytuację w tej dziedzinie poprawić.

Wielobranżowa Spółdzielnia Pracy Usług Rzemieślniczych w Markowej wniosła jeszcze w lutym br. prośbę do Prezydium PRN w Łańcutie o udzielenie koncesji na prowadzenie masarni. Po ustnej interwencji i po zapewnieniu kierownika referatu handlu ob. Rula, że sprawę załatwi się nomyślnie, do tej pory nie mamy żadnej odpowiedzi, mimo iż minoło już pół roku. Dlatego też poprzez „Nowiny Rzeszowskie” zwracamy się do Prezydium PRN w Łańcutie o odpowiedź, gdyż spółdzielnia zamówiła maszynę masarską i chce uruchomić masarnię jak najszybciej.

Zarząd Wielobranżowej Spółdzielni Usług Rzemieślniczych w Markowej.

Zdzisław Styśto Szewczenkovo

Droga Redakcjo!

Zwracam się z prośbą o pomoc w mojej sprawie. Zamieszkuję wraz z rodziną tj. żoną i dwójkiem małych dzieci w miejscowości Szewczenkovo, powiat Ustrzyki Dolne. Przyjechałem tu w roku 1955 w ramach akcji osiedleńczej na terenach niezagospodarowanych, do pracy w tutejszym PGR. Staraniem się o uzyskanie karty osiedleńczej: wszystkie potrzebne papiery jak np. karta przemieszczenia z miejscowości Kraków do miejscowości Szewczenkovo, powiat Ustrzyki Dolne doręczyłem osobiście kierownikowi wydziału przy Powiatowym Zarządzie Rolnictwa w Ustrzykach Dolnych w marcu 1957 r. Nie mi jednak dotychczas nie załatwiono, pomimo kilkakrotnych moich „odwiedziny”. Powiatowy Zarząd Rolnictwa zawsze odpowiadał mi, że sprawy jeszcze nie rozpatrzone. Mnie osobiście znudziła się już ta jazda z Szewczenkowa do Ustrzyk. Napisałem nawet do Biura Skarg i Zażaleń w Warszawie w kwietniu 1957 r., skąd otrzymałem odpowiedź, że skierowano moją sprawę do Wojewódzkiego Zarządu Rolnic-

twości w Rzeszowie. WZR Rzeszów też do dziś dnia milczy i o karcie ani słycho ani dychu. Cztery miesiące to chyba za dużo. Nie wiem, czyja to wina, że dotychczas mojej sprawy nie załatwiono, ale wiem jedno, że każdy kto się osiedla na terenie powiatu ustrzyckiego, otrzymuje kartę osiedleńczą i wszyscy mieszkańcy Szewczenkowa takie karty mają.

Zdzisław Styśto Szewczenkovo



„Kolejki do autobusu istnieją nie tylko w Londynie, w Warszawie, Katowicach, Opolu i w innych miastach Polski też” — taki jest napis nad zdjęciem, jakie nam przysłał ze swym listem do redakcji nasz czytelnik — JAN GRZESIK. „... i w innych miastach też”. Ale w Rzeszowie oczywiście nie. Bo i po cóż? Jak stado gęsi wchodzi jeden za drugim i to może jeszcze bez potrącania? Może matkę z dzieckiem na ręku lub starszuchę przepuścić naprzód? A może im jeszcze pomóc wsiadać? Tak przeczuńtuko, spokojnautko? O nie, tu nie Londyn, proszę obywateli! Tu Rzeszów, a w nim „mnóstwo dużo, za bardzo” ludzi, zwłaszcza tych co młodszych — ... nastolatków, niekultural-

nych, często nawet wprost ordynarnych. I co garsza, ich zachowanie nie natrafia na niczyjąkolwiek reakcję. Z zasady przemyka się na tę „regionalną” już niemal wadę — oczy, dla tzw. świętego spokoju. Co ma ten efekt, że spokoju świętego wcale nie ma, za to chamstwa jest coraz więcej. W Rzeszowie objawia się ono na przystankach MKS co 12 minut, tak jak kursują autobusy. A może by tak jednak w kolejce się ustawić i niepodporządkowujących się temu zwyczajowi delikatnie, lecz stanowczo obsztorcować? Spróbujcie, kochani rzeszowianie, spróbujcie — właśnie dla świętego spokoju. An.

„MISS POLONIA” ZOSTAŁA WYBRANA



Miano najpiękniejszej kobiety w Polsce zdobyła dotychczasowa Wicemiss Wybrzeża — 21-letnia studentka Państwowej Wyższej Szkoły Teatralnej — Alicja Bobrowska.  
CAF — fot. Ukłejewski

Sopot w ubiegłym i bieżącym roku bardzo odmłodniał. W tym miejscu mowa nie tylko o stałej i systematycznej kosmetyce tej najpiękniejszej perły Bałtyku, ale jest to uwaga pod adresem zlotu młodzieży na ustach której zawisł sparafrazowany refren warszawskiego walca — „Jak przygoda to tylko w Sopocie”. Złot ten nazywany popularnie na Wybrzeżu „złotem niebieskich ptaków” jest zre-

sadnie chamstwa jakiego dopuszczają się „niebieskie ptaki” i „mewki”, odstrasza ucziwych amatorów wycieczki nad sioną wodą. Zagnieżdżyli się w sopockich kawiarniach, na deptakach, hołdując hasłu „Felek zamieszaj w tłumie”, węższą za poszukiwaniem wulgarnych awantur. Wszyscy rzekomo gorący zwoleńnicy jazzu. Jednak postron na rola obserwatora — podczas festiwalu gdańskiego — utwierdziła mnie w przekonaniu, że niestety wyrostki usiłujące naśladować maniere złotej młodzieży w stylu zachodnim to nie entuzjaści jazzu, a entuzjaści rozróby.

Bowiem prawdziwi entuzjaści jazzu mieli okazję przeżyć ciał bardzo wielu emocjonalnych momentów podczas gdańskiego festiwalu. Nowoczesny zespół z Frankfurtu nad Menem „Joki Freunde Quintet” dysponujący świetnym wyczuciem rytmu wprost porwał salę. Niemcy grający w stylu modern-jazzu, emocjonalnie podbijali na swoich występach publiczność. H. W. Schneider — puzonista z zachodnio-berlińskiego zespołu „Spree City Stompers” również oślniewał pełnią inwencji. Nie można pominąć polskich zespołów jazzowych stawiających pierwsze kroki „Modern Jazz Sextet” z Gdańska i „Modern Combo”

z Warszawy — członkowie których zyskali sobie wielu wielbicieli.

Wśród słuchaczy koncertów jazzowych słyszano się różne oceny i interpretacje zarówno zespołów z kraju jak i z zagranicy. Wszyscy się jednak musieli zgodzić, że klimat tegorocznego festiwalu zasadniczo różnił się od festiwalu ze sztorocznego. Tegoroczna eksperymentująca nowoczesna muzyka jazzowa, zastąpiła zeszłoroczną żywiołowość. Również i różne ekscesy towarzyszące najsilniejszym akcentom modern-jazzu były mniej liczne w porównaniu z rokiem ubiegłym.

Prywatne życie w Sopocie jest bardzo drogie. Przyjeżdżających letników obiegają „koniki” — oferując mieszkanek za cenę wprost „przedwojenną”. 30 — 40 zł od osoby dziennie.

Ale i w tym wypadku nie jest tak tragicznie jakby się mogło wydawać. Zorganizowa-

ne w roku bieżącym z inicjatywy PTTK Biuro Zakwaterowań przychodzi z dużą pomocą wczasowiczom chcącym spędzić dłuższy lub krótszy urlop w Sopocie. Dla chcących spędzić urlop w Sopocie na pewno nie będzie trudno-ści w uzyskaniu mieszkań. Wyjeżdżającym na urlop do Sopotu radzę zrezygnować z ofert „koników” obiegających przybyszających letników, bo naprawdę w całej pełni moż-

rii. Przepraszam — wyjątek stanowi tutaj „Ermitage” nowy generalnie odremontowany lokal I kategorii. „Ermitage” rzeczywiście produkuje w rzędzie 8 restauracji w Sopocie.

Efektowne dekoracje, meble w dobrym gatunku i boazerie — sprawiają bardzo przyjemne wrażenie... Poza tym w „Ermitage’u” dysponującym 160 miejscami o dziennej zdolności „produkcyjnej” ty-

Podziwiając te wspaniałe osiągnięcia myśli technicznej, jednocześnie lustrując tablice rejestracyjne — tutaj spotyka się tylko oznaczone literą „H” — mimo woli nawiedza człowieka uczucie zazdrości wszystkich „wygranych” w „Syrenkę”, „Karlońkę”, „Lajkonika”, „Jantara”, „Koniczynkę” etc. etc. Widocznie „szczęśliwcami” wszystkich wygranych są piękne kobiety(?). W Sopocie bowiem kobiety robią szaloną konkurencję kierowcom. Za kierowcami — eleganckich samochodów dostrzeżę się wyłącznie kobiety.

Tak więc: panowie jadą tylko do Sopotu, zwłaszcza, że PIHM swoje ostatnie pesymistyczne przepowiednie, prawdopodobnie skorzygował — ku zadowoleniu wszystkich szczęśliwców wyjeżdżających nad morze w sierpniu.

GENOWEFA FAJGER

# SOPOT

(KORRESPONDENCJA WŁASNA Z WYBRZEŻA)

na zaufać Biuru Zakwaterowań.

Biuro owe bowiem mimo swojego krótkiego istnienia zyskało sobie już dobrą markę u przyjeżdżających letników.

Na mlano dobrego „usługowca” zastąpił sobie także bar mleczny przy ul. Monte Cassino. Kierownictwo baru a zwłaszcza osoby mające wielki szacunek dla sztuki kulinarnej, z drugiej zaś strony dbające o podniebienia wczasowiczów w każdy dzień przygotowują w dużym wyborze śniadania, obiady i kolacje.

Jeżeli nikogo nie zraża długie czekanie w kolejce we wszystkich trzech porach dnia — w barze sopockim stołuje się dziennie kilkaset ludzi — może z powodzeniem liczyć na dobrą kuchnię baru. Niestety nie można tego powiedzieć o restauracjach różnych katego-

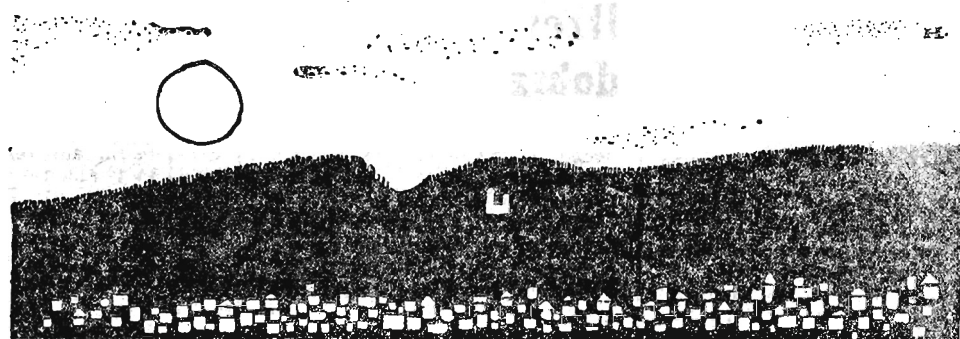
siąca obiadów — konsument zostaje obsługiwany co najmniej w przeciągu pół godziny. Kelner na 3 stoliki. Mimo tej dużej rozpiętości oczekiwania na posiłek, zarówno bar mleczny, jak i „Ermitage” mają swoich klientów.

Powstrzymam się jedynie od wydawania sądów o zabawach i dansingach. Gdyby przyszło powiedzieć coś więcej na ten temat, to niewątpliwie pierwsze miejsce przypadłoby tutaj „Grand Hotelowi”. Tutaj jest najludniej i najprzyjemniej.

Nie można nie wspomnieć o głównej arterii Sopotu — ulicy Bohaterów Monte Cassino, prócz wielu sklepów prywatnych o wystawach z towarem z importu — szczególnego uroku dodają jej piękne „De Luxy”, „Wartburgi”, „Olimpie”, „Fiaty 600”, „Cadillaci”, „Hudsony” i inne.

MŁODY PLASTYK Z RZESZOWA LESZEK HOŁDANOWICZ, KTÓRY WYBRAŁ SIĘ W PIĘKNĄ PODRÓŻ DO ANGLII VIA SZWAJCARIA, NADSEŁAŁ DO REDAKCJI CYKL INTERESUJĄCYCH RYSUNKÓW.

W PRACACH HOŁDANO WICZA WIDOCZNE JEST CIEKAWE UJĘCIE TEMATU I WIELKA ŚMIAŁOŚĆ OPEROWANIA KRESKĄ.



Nad cudownym, szmaragdowym jeziorem Zurychu panuje niezmacony spokój.  
Rys. L. E. Holdanowicz

**Gminna Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska”**  
w Miejscu Piastowym pow. Krosno n/Wisłokiem  
**ogłasza przetarg**

na wykonanie: 1) PRZEPROWADZENIE INSTALACJI WODOCIĄGOWEJ  
2) PRZEPROWADZENIE KANALIZACJI DO WYTWORNI WÓD GAZOWYCH  
3) ZAMONTOWANIE MASZYN DO WYTWORNI  
4) ZAMONTOWANIE HYDROFORU  
5) PRZEPROWADZENIE INSTALACJI ELEKTRYCZNEJ PRZEWODEM ANTYGRONOWYM

Oferty mogą składać przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i osoby prywatne. Termin składania ofert upływa w dniu 15 sierpnia 1937 r. Blisze informacje można uzyskać w Zarządzie GS tel. nr 3. K-938/2

**Krakowskie Przedsiębiorstwo Budownictwa Przemysłowego**  
Kraków, ul. Rydla 31  
**ogłasza przetarg**

na dostawę 35.000 ton pospóty o granulacji O = 40 m/m i 40 proc. zapaszczeniu klasa 150 do 250.  
25.000 ton piasku kopanego o granulacji O = 2 m/m (w tym 10.000 ton piasku rzecznoego).

Warunki i terminy dostaw otrzymują przedsiębiorstwa stające do przetargu w Sekcji Prawnej KPBP — Kraków, ul. Rydla 31. Ostateczny termin złożenia ofert w Sekcji Prawnej KPBP przez przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne miją z dniem 25 sierpnia 1937 r. Komisyjne otwarcie kopert i ofert nastąpi w dniu 29 sierpnia br. godz. 12 w Sekcji Prawnej KPBP — Kraków, ul. Rydla 31.

Krakowskie Przedsiębiorstwo Budownictwa Przemysłowego  
Kraków, ul. Rydla 31. K-945/2

**Ogłoszenia drobne**  
 **Sprzedaż**

GALANTERIE kupcom poleca Wytwórnia — Kraków, Raclawicka 8, tel. 357-12. K-892/10

SPRZEDAM SILNIK ELEKTRYCZNY NOWY, 8,4 KM, obr. 950 NAP. 220/380 V. BRONISŁAW KAWALEC — TRZCIANA k/RZESZOWA G-513/1

SAMOCHOÓ osobowy „Peugeot” czterodrzwiowy, górny, ogumienie bardzo dobre, z częściami zapasowymi sprzedam. Pusz Wiśław, Albigowa k/Lańcuta, tel. 6. G-576/1

KRÓLIKI rasy francuskie-srebrzyste sprzedaje. Wojturski Rzeszów, Obr. Stalingardu 37. G-578/1

**PÓWIATOWY ZWIĄZEK GMINNYCH SPÓŁDZIELNI „SAMOPOMOC CHŁOPSKA” w Miejscu ZATRUDNI PRACOWNIKÓW**  
na stanowiska:

1. INSTRUKTORA ORGANIZACJI I TECHNIKI HANDLU
2. MAGAZNIERA odpow. BRANŻY ŻELAZNEJ I MASZYN ROLNICZYCH
3. MAGAZNIERA odpow. BRANŻY SKÓRZANEJ I SPORTOWEJ
4. MAGAZNIERA odpow. BRANŻY KONFEKCYJNEJ

Warunki: odpowiednie kwalifikacje i długoletnia praktyka. Wynagrodzenie wg układu zbiorowego dla Spółdzielni zryczałtowane. K-943/1

**Uwaga**

**KUPCY PRYWATNI**

Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Handlu Obuwem w Rzeszowie zawiadamia, że zgodnie z decyzją M. H. W. **SPRZEDAJE** kupcom prywatnym sezonowe obuwie tekstylne w cenie od 60 zł do 25 zł za parę.

Przy sprzedaży udziela się 4 proc. marży detalicznej. Bliszych informacji udziela W. P. H. Obuw. — Dział Handlowy Rzeszów, ul. Projektowana Boczna Krakowskiej w godz. od 8 do 16. Tel. 18-38 lub 20-70. K-932/2

TRAKTOR „Lanz-Buldog” na gumach, 25 KM, mocarnie szerokomłotną — 4 kwintale, traktor ogrodowy z wyposażeniem, silnik od Zetora sprzedam. Witkowski — Bzowo pow. Świecie, stacja kolejowa Warlubie. K-941/1

KREDE wysokiej jakości, każda ilość wysyłam wagonowo. Termin dostawy zapewniony. Zgłoszenia „Technokred” Borkowski Szczecin, Boh. Warszawy 117, tel. 42-18. Pg-337/1

SPRZEDAM nowe silniki elektryczne 7 KW 220/380, 1440 obr., lub 2.900 obr., oraz 10 KW 350, 660, 2880 obr. Zięba Jan Tarnów, J. Krasickiego 18/7. Pg-342/1

**Podziękowanie**

Dr Czeladź Piotrowi, siostrze operacyjnej Bak Stefani; ze Szpitala Wojewódzkiego Oddział Laryngologii w Rzeszowie, za szczęśliwie przeprowadzoną operację serdeczne podziękowanie składa wdzięczny pacjent — Świder. Pg-339/1

**Lokale**

ZAMIENIĘ pokój w Nowym Bytomiu na podobny w Przemysiu. Wiadomość: Przemysł, Słowackiego 5. Pg-338/1

**Kupno**

KUPIĘ 2 motorowery — Mackiewicz Rzeszów, Lwowska 18. Pg-237/2

**Różne**

BIURO Matrymonialne „Swaty” Olsztyń 2, skrytka 21, kojarzy dyskretnie szczęśliwe małżeństwa. Na odpowiedź załączyć 2 zł. K-944/1

**Znuby**

KACZOR Tadeusz zam. Rzeszów, zgubił dowód rejestracyjny nr L-3878 na motocykl marki NSW 500 cm, wydany przez Prez. Miejskiej Rady Narodowej — Wydział Komunikacji Drogowej w Rzeszowie G-574/1

MARCHUT Józef zam. Nisko, zgubił prawo jazdy kat. II nr 0074/53 w dane przez Prez. Pow. Rady Narodowej — Nisko. Pg-341/1

KIDA Halina zgubiła legitymację służbową nr 798 wydaną przez Prez. Pow. Rady Narodowej — Nisko. Pg-340/1

**UNIWAŻNIA SIĘ**

zagubiona pieczęć z napisem: Powszechna Spółdzielnia Spożywców w Jasle, kiosk nr 7. K-942/1

**Podziękowanie**

Lekarzom krosnieńskiego Szpitala Powiatowego dr Gadzińskiemu Mieczysławowi, dr Wojnarowi Stanisławowi oraz siostrze Oddz. męskiego sala nr 10 za przeprowadzenie ciężkiej operacji cząstki memu mężowi oraz za troskliwą opiekę, tą drogą składa serdeczne podziękowanie Julia Kocur — Krosno Pg-343/1



Czwartek 8 sierpnia 1957 r. Rzeszów

Dyżur nocny: Apteka Społeczna nr 6, ul. Grunwaldzka 2. Dyżur stacyjny: Apteka Społeczna nr 4, ul. Dąbrowskiego 58. Poradownia Ratunkowa: tel. 08 ul. Obrońców Stalingradu 28. Pogotowie MO: tel. 07. Straż Pożarna: tel. 08, ul. Młoczkiewicza 10. Poczta taksówkowa: tel. 11-50. Informator kolejowy: tel. 18-33.

TEATR PAŃSTWOWY TEATR ZIEMI RZESZOWSKIEJ - Lekko-myślna siostra - godz. 20.

KINA ZORZA (ul. 3 Maja) - Małżeństwo dr Danwitz - godz. 16, 18 i 20.

SWIT (ul. Langiewicza) - Pielorazki - godz. 18 i 20.

APOLLO (ul. W. Hilbera) - Podnale w ogniu - godz. 17 i 19.

PRZODOWNIK (ul. Petrowskiego) - Biedny może umierać - godz. 17 i 19.

WDK (ul. Okrzei 7) - Ganga - godz. 18 i 20.

Mewa (ul. Dąbrowskiego) - nieczynne.

TYCZYŃSKA - Najpiękniejsza - nieczynne.

SKARB - Najpiękniejsza - nieczynne.

GŁOGÓW - nieczynne.

ZWIĄZKOWE - Wina Włodzimierza Olimera - nieczynne.

UWAGA: Repertuar kin podajemy wg informacji CWF.

MUZEJA MUZEUM OKRĘGOWE w RZESZOWIE ul. 3 Maja 19 - nieczynne.

BIBLIOTEKI WOJEWÓDZKA I MIEJSKA BIBLIOTEKA PUBLICZNA w RZESZOWIE ul. Tkaczowa. Wypożyczalnia dla dorosłych czynna od godz. 10-19.

WOJEWÓDZKA PEDAGOGICZNA BIBLIOTEKA dla nauczycieli i osób przygotowujących się do zawodu nauczycielskiego ul. Szopena 32 czynna od godz. 8 do 20.

RADIO Program I na fal 1322 m. Program dnia: 8.15 11.50. Wiadomości: 5.00 6.00 7.00 8.00 12.04 15.00 19.03 21.00 23.00. Od 5.00-8.15 transmisja pr II 8.20 Melodie baletowe Delibes 8.35 Muzyka i aktualności 9.00 do 11.50 Przerwa 12.10 Felieton na temat międzynarodowe 12.20 Miniatury orkiestrowe 12.40 Dyskusja przed mikrofonem 13.10 Na swojska nutę 13.30 Poezja i muzyka 14.00 Koncert południowy 15.10 Muzyka rozrywkowa 15.30 Koncert solistów 16.00 Z życia Związku Radzieckiego 16.30 Suity rozrywkowe 16.00 Reportaż literacki 18.20 Koncert krak. ork. PR. 19.20 Muzyka symfoniczna 20.00 Nad książkami Jana Baranowicza 21.50 Pięć minut o wychowaniu 21.55 „W szkolnej dzwonieli” fragment. now. Ewana Hurtera 22.20 „Stare lecz niezapomniane melodie” 22.40 Skriabin: Sonata f-moll op. 6.

Program II na fal 367 m. Program dnia: 6.55 15.05. Wiadomości: 5.00 6.00 7.00 8.00 8.30 12.04 16.00 18.30 20.00 23.50. 5.10 Rozmaitości rolnicze 5.30 Muzyka poranna 5.50 Gimnastyka 6.10 Melodie rozrywkowe 6.25 Kalendarz radiowy 6.30 Melodie ludowe 7.10 Wiadomości z Igrzysk Sportowych w Moskwie 7.15 Skrzynka poszukiwania rodzin PCK 7.20 Muzyka rozrywkowa 8.06 Przegląd prasy 8.36 Koncert solistów 9.00 Dla dzieci starszych - studiomusyka „W Ojcowie” 9.20 Koncert małej ork. rozrywkowej PR. 10.00 Koncert symfoniczny 11.00 Na festiwalowej estradzie muzycznej 11.30 Muzyka rozrywkowa 12.10 Felieton na temat międzynarodowe 12.20 - 15.05 Przerwa 15.10 Muzyka ludowa Swirli 15.40 Dla dzieci - aud. st. muz. Marli Wlemani „Bawimy się tańcami” 16.05 Koncert rozrywkowy 17.00 Utwory fortepianowe 17.25 „Pieśni i tańce naszej ziemi” 17.40 W warszawskiej fall 18.06 Melodie taneczne 18.35 Muzyka i aktualności 19.00 „Co się wam najwięcej podoba” 19.30 Mówi Festiwal 21.50 Wierzy Maryny Cwierzowej 21.55 Muzyka taneczna.

Czytelnicy piszą

Czy tu nie winni rodzice?

W związku z notatką pt. „Trochę o placach zabaw i piaskownicach” chciałoby się nieco pomówić może w kolejnej notatce „o rodzicach i ich dzieciach”.

Faktem jest, że place zabaw i piaskownice (jeśli gdzieś jeszcze takie istnieją) wyglądają wprost skandalicznie. I tu zachodzi pytanie - dlaczego? Na nic się przyda czyjś wkład pieniędzy i pracy w urządzeniu rozrywkowe dla dzieci, gdy użytkownicy ich (krytyka dotyczy oczywiście rodziców) nie umieją z nich korzystać. Rodzice bowiem nie zwracają najmniejszej żadnej uwagi swym dzieciom, niszczącym te urządzenia. A niejednokrotnie nie wiedzą na wet gdzie się bawią ich dzieci i co tam robią - grunt, że nie zawadzają w mieszkaniu. Takich rodziców - niestety jest jeszcze dość dużo.

Mam tu na myśli Osiedle WSK. Nie tak dawno były tam ładne piaskownice, kolonowobudowanych bloków mieszkalnych zasadzone drzewka - wszystko to zmarlowało. Drzewka w krótkim czasie zostały polamane, a nawet wyrwane z korzeniami. Piasek z piaskownic roznieziony po podwórzach, piwnicach i klatkach schodowych, a sama piaskownica zupełnie zniszczona. Czy może mamusia nie widziały tego? - przede

wnie, widziały, a nawet przyglądały się nierzadko wyczynnym swoim „pociechom”. Ale co - to przecież nie ich własność osobista, niech tam się dziecko „bawi”.

Podobnie jest i gdzie indziej. A przechodzi się koło tego obojętnie i rzadko kto zwraca komuś uwagę. Nieraz i dlatego, by nie usłyszeć kilku „grubszych” słów.

Uważam, że nic nie pomoże ciągła naprawa tych urządzeń, gdy wiele rodziców nie nauczy swoich dzieci poszanowania mienia społecznego, gdy i sami rodzice nie dadzą dobrego przykładu kulturalnego życia i zachowania się swym dzieciom.

Nasuwa mi się więc apel: - rodzice - wychowujcie lepiej swoje dzieci! Uczcie je poszanowania mienia społecznego, tak jak własnego! Zwracajcie wszędzie uwagę dzieciom zle wychowanym - wówczas unikniemy niepotrzebnych wydatków pieniężnych, a dzieci naszego miasta będą kiedyś dobrymi obywatelami.

Nauczyliśmy się tylko narzekać, że tego nie ma, tego nie zrobiono. Nie mówimy na tomiast co myśmy jako obywatele zrobili, by było inaczej.

Droga Redakcjo, jeśliby notatka moja mogła być zamieszczona w prasie - proszę o to bardzo. Być może, że słowa te trafią do przekonania wielu rodziców i wywrą odpowiedni skutek.

Stanisław Szura

Rzeszowskie dobrze owocuje

Nie tylko zboża obrodziły w roku bieżącym. Pięknie zapowiadają się również zbiory owoców i warzyw.

Centralny Zarząd Handlu Owocami i Warzywami w Rzeszowie dysponuje w roku bieżącym znacznie większą zakupioną masą towarową w porównaniu z analogicznym okresem roku ubiegłego.

W woj. rzeszowskim najbardziej „obrodziła” kapusta, dzięki czemu rzeszowski CZHOiW mógł zawrzeć umowę handlową z Katowicami, zbywając wszystkie nadwyżki zarówno kapusty jak i ziemniaków.

Przewiduje się także bogaty urodzaj owoców. CZHOiW w Rzeszowie - pomagając już takiego konkurenta w skupie jak WZGS - prawdopodobnie będzie mógł zakupić od swoich dostawców od 35-40 ton owoców. (f)

Już 10 sierpnia...

...przy ul. Grotzgera w Rzeszowie otwarty zostanie nowy sklep nabiałowy.

Będzie to jedyny sklep z artykułami nabiałowymi, w tej dzielnicy miasta.

Z otwarcia tego sklepu, będą najwięcej niewątpliwie zadowolone gospodynie domowe.



Szkoda „zachodu” obywateli - sztydu Spółdzielni Fotografów przy ulicy Grunwaldzkiej nie znajdziecie. Wchodźcie więc na wycieczkę do pierwszych lepszych drzwi, a zdjęcia na wystawie niech wam będą drogowskazem.

„Herod - baba” ulicy Dąbrowskiego została aresztowana

Już od kilku lat tzw. „Herod-baba” ulicy Dąbrowskiego w Rzeszowie jest nieładną Cecylia Flaga, zamieszkała przy tej ulicy pod nr 7 m 20. Calej dzielnicy dała się ona poznać jako kobieta, która z najbliższego powodu lub też bez najmniejszego powodu, potrafi człowieka publicznie zbesztać wulgarnymi słowami, nablizać - jak to się mówi: zmieszać z błotem.

Pomimo tego, że Cecylia Flaga kilkakrotnie już stawała przed kolegium karnorządkującym, a raz nawet stanęła przed sądem, za zakłócenie spokoju i obrazę obywateli - nie potrafiła ona opanować swej niewyparzonej buzi. Wreszcie „ucho się urwało”. Mieszkańcy ul. Dąbrowskiego wysłali do Komendy Miasta MO w Rzeszowie zbiorowe zażalenie na Cecylię Flagę i postanowieniem prokuratora miasta została ona aresztowana, a niebawem stanie przed sądem. (kel)

Kelnera obowiązuje uprzejmość względem konsumenta ekspedienta - uczciwość, ...kierowców wszelkich pojazdów mechanicznych przestrzeganie przepisów drogowych - w przeciwnym razie - mandacik.

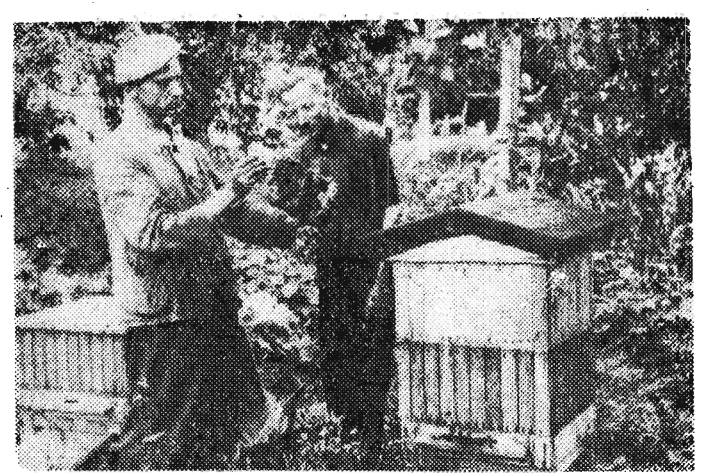
Kelnera obowiązuje uprzejmość względem konsumenta ekspedienta - uczciwość, ...kierowców wszelkich pojazdów mechanicznych przestrzeganie przepisów drogowych - w przeciwnym razie - mandacik.



Tydzień żużli w Rzeszowie Nazimek, Kościelak i Tomczyszyn wyjeżdżają na mistrzostwa Polski

NARESZCIE po dłuższej przerwie zobaczymy znów w Rzeszowie pojedynki żużlowców o mistrzostwo II ligi. W nadchodzącym tygodniu odbędą się dwa spotkania: w środę 14 sierpnia i w niedzielę 18 bm. W pierwszym terminie zmierzą się Gwardia Katowice z miejscową Stalą. W zespole Gwardii startować będzie rewelacyjny Waloszek, który w ostatnim, międzynarodowym turnieju wykazał wysoką formę, wygrywając przed takimi rutyniarzami jak Maj, Philip, czy Havelka (CSR). Najlepszy zawodnik rzeszowskiej Stali Nazimek z reguły przegrywał biegi z Waloszką podczas dwóch meczów z Gwardią w Katowicach, które miały miejsce w ubiegłym i bieżącym roku. Spotkanie obu zespołów zapowiada się, jak widzimy, bardzo interesująco.

Niemniej ciekawe będzie też spotkanie ze „Skra” Warszawa, które nastąpi w cztery dni później. „Skra” za wszelką cenę pragnie powrotu w szeregi I-ligowców (opuszczyła je w ubiegłym roku) i z pewnością zechce wyrwać Stali



Notatnik rzeszowski

Jak nas informuje siostra przełożona z oddziału noworodków Szpitala Wojewódzkiego w Rzeszowie, lipiec wyjątkowo obfitował w największą ilość urodzin dzieci płci męskiej.

W lipcu, w rzeszowskim szpitalu urodziło się 27 dzieci, w tym 21 chłopców i 6 dziewczynek. W dniu wczorajszym zarejestrowano również 4 urodzenia - sami chłopcy - z czego dwóch chłopców (bliźnięta) zmarło. Były to 6-miesięczne wcześniaczki. Poza tym w ostatnim miesiącu nie notowano wypadków śmiertelnych wśród dzieci. (f)

...choć praca przy hodowli pszczoł jest bardzo żmudna, lecz pielęgnacja - tych najbardziej pracowitych stworzonek - sowsicie się opłaca. Mogą o tym zresztą powiedzieć wszyscy dobrzy hodowcy pszczoł.

Najwięcej ślubów w soboty Wczesne małżeństwa nadal modne

Urząd Stanu Cywilnego w Rzeszowie odwiedza każdego dnia przecięnie 5-6 par młodożeńców. Jedynie sobota stanowi wyjątek jeżeli chodzi o ilość zawieranych małżeństw, wtedy bowiem na „ślubnym kobiercu” - staje około 10-11 par.

W dalszym ciągu modne są bardzo młode małżeństwa. Najwięcej osób wchodzących w związki małżeńskie, to osoby (kobiety) urodzone w latach 1936-37, (mężczyźni) w 1934-35.

Jak określa urzędnik stanu cywilnego, wszystkie osoby zawierające związki małżeńskie w ostatnim czasie są bardzo młode. Przed dwoma tygodniami zawarła związek małżeński jedynie jedna „dojrzała para” - mężczyzna w wieku 74 lat i kobieta w wieku 52 lat.

Ogółem w lipcu na ślubnym kobiercu stanęło 87 par. (f)



CO DZIŚ NA OBIAD? CHŁODNIK jabłkowy z ziemniakami. POTRAFKA cielęca z ryżem.

BORÓWKI ze śmietaną. CHŁODNIK: 40 dkg jabłek uciąć, podzielić na części, zalać gorącą wodą, dać kawałek cytryny, ugotować. Przetworzyć przez sito, podprawić makią (1 dkg) wymieszaną z zimnym wywarem z jabłek. Zagotować. Osłodzić, polać z śmietaną (1/4 l). 20 dkg jabłek obrać, zetrzeć na tarce, włożyć do zupy.

NOWINY RZESZOWSKIE

wydaje RSW „Prasa”. Redaguje Kolegium. - Adres redakcji: Rzeszów, ul. Zeromskiego. Dyrektor Komitetu Wojewódzkiego PZPR (III piętro). Telefon: Centrala 11-43, naczelny redaktor 16-75, zastępca redaktora naczelnego 16-00 sekretarz redakcji, wewn. 17 dział partyjny, wewn. 37 dział ekonomiczno-rolny, wewn. 80, dział kulturalny, wewn. 88, dział miejski, wewn. 83, dział sportowy i dział informacyjny 13-88, dział terenowy wewnętrzny 15, dział łączności z czytelnikami wewn. 81. Redakcja nocna 16-17 (18-30). Delegatura RSW „Prasa” tel. 18-56, finansowy wewn. 78, wydawniczy wewn. 17, admin. strona wewn. 92. Oddział redakcji: Przemysł Warszawskiego 15 tel. 27-00. Krosno, ul. Stowackiego 6 (II piętro), pokój 28 tel. 493. Mielec plac Dzierżyńskiego (KP PZPR) - tel. 207, 104, 39. Stawa Wola, ul. 1 Maja 24 - tel. 261. Cena prenumeraty półrocznej miesięczna 10 zł, kwartalna 30 zł, półroczna 60 zł, roczna - 120 zł. Druk. Rzesz. Zakł. Graficzne 8-11